

MACIEJ ZAWISTOWSKI

Uniwersytet Warszawski, Wydział Historii

ORCID 0000-0001-7662-6454

O źródłach i potrzebie problemowej syntezy
(Grzegorz Hryciuk, *Przesiedleńcy. Wielka epopeja Polaków, 1944–1946*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2023, ss. 657)

On Sources and the Need for a Problem-Based Synthesis
(Grzegorz Hryciuk, *Przesiedleńcy. Wielka epopeja Polaków, 1944–1946*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2023, pp. 657)

Abstract

Grzegorz Hryciuk's latest book offers an unprecedented account of the resettlement of the Polish population following World War II. Using Ukrainian sources, the author focused on the institutional history of the Polish representation in the Ukrainian Soviet Socialist Republic. The lack of a sufficient selection of materials and a clear reflection on research motivations, however, significantly weakened the value of this work. This article synthesizes previous research and recapitulates Grzegorz Hryciuk's findings. It is then presented how his declarations of a turn to the individual experiences of the resettlers remained unfulfilled, as well as what sources and problem-based research could make this possible.

Słowa kluczowe: przesiedlenia, Kresy Wschodnie, relacje polsko-radzieckie, relacje polsko-ukraińskie, Ukraińska Socjalistyczna Republika Radziecka

Keywords: resettlement, Eastern Borderlands, Polish-Soviet relations, Polish-Ukrainian relations, Ukrainian Soviet Socialist Republic

Pod koniec II wojny światowej politycy krajów sprzymierzonych zdawali sobie sprawę, iż nowy ład polityczny w Europie Środkowej, zakładający znaczne zmiany terytorialne, nie obędzie się bez akcji wymiany ludności na dotychczas niespotykaną skalę. Świadomi tego byli także polscy komuniści znający dotychczasową strategię radzenia sobie z mniejszościami etnicznymi przez władze ZSRR. Projekt państwa wielonarodowego II RP poniósł fiasko, co zostało tylko potwierdzone przez bardzo złe stosunki polsko-ukraińskie w końcu lat trzydziestych XX w. oraz w czasie okupacji.

Wyjazdu z rodzinnych stron pragnęło wielu mieszkańców Wołynia oraz części województw tarnopolskiego i stanisławowskiego mocno doświadczonych przez

Ukraińską Powstańczą Armię, jak również osoby obawiające się powracającej po ponad trzech latach nieobecności władzy radzieckiej. Jednocześnie jednak wielu Polaków czuło bardzo silny związek z miejscem pochodzenia, a zmiany terytorialne traktowało jako sytuację tymczasową, którą należy przeczekać do czasu nowej wojny światowej między USA i ZSRR. W takiej atmosferze ok. 1,3 mln ludzi głównie polskiego, ale też żydowskiego, tatarskiego, niemieckiego, ukraińskiego czy czeskiego pochodzenia wyjechało dobrowolnie lub w różnym stopniu przymuszonych z terenów włączonych do Białoruskiej, Ukraińskiej i Litewskiej SRR, a przed 1939 r. wchodzących w skład II RP. Przesiedlenia w nie mniejszym stopniu dotknęły Ukraińców, Łemków i Białorusinów po polskiej stronie nowo utworzonej granicy.

Przyglądając się polskiemu środowisku naukowemu, temat wysiedlenia ludności z województw wschodnich II RP z początku ze względów politycznych nie spotykał się z zainteresowaniem badaczy. Jako niepożądany przez władze komunistyczne przez dłuższy czas pozostawał elementem głównie pamięci prywatnej, rezonującej publicznie na emigracji, w wąskich kręgach wychodźców i pod osłoną Kościoła katolickiego. Bardziej interesowano się drugą stroną tego procesu, a więc zasiedlaniem Ziemi Odzyskanych, a z czasem repatriacją z innych regionów Europy¹. Pierwszą pracą szerzej dotykającą problemu przesiedleń z województw wschodnich przedwojennej Polski była książka Jana Czerniakiewicza, skupiająca się głównie na ujęciu statystycznym tego zjawiska². Ważną krótką syntezę problemu zawiera wstęp do edycji źródłowej opracowanej kilkanaście lat później przez Stanisława Ciesielskiego³. Temat interesował umiarkowanie również badaczy innych dyscyplin⁴. Mimo upływu prawie 40 lat od pierwszej syntezy Czerniakiewicza, obecnie nie dysponujemy licznymi opracowaniami dla poszczególnych obszarów objętych przesiedleniami, a raczej mamy do czynienia z pracami przyczynkarskimi lub fragmentarycznymi ujęciami⁵, wśród których chlubnym wyjątkiem jest książka Alicji Paczoski o wyjazdach z Wileńszczyzny⁶. Obok zainteresowania kwestią polską

¹ S. Banasiak, *Działalność osadnicza Państwowego Urzędu Repatriacyjnego na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945–1947*, Poznań 1963; L. Kosiński, *Procesy ludnościowe na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945–1960*, Warszawa 1963; T. Szarota, *Osadnictwo miejskie na Dolnym Śląsku w latach 1945–1948*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968; K. Kersten, *Repatriacja ludności polskiej po II wojnie światowej*, Wrocław 1974.

² J. Czerniakiewicz, *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR 1944–1948*, Warszawa 1987.

³ *Przesiedlenie ludności polskiej z Kresów Wschodnich do Polski 1944–1947*, oprac. S. Ciesielski, Warszawa 1999. Grzegorz Hryciuk błędnie (s. 8) przypisał te ustalenia tylko redaktorowi tomu. Wstęp do edycji został napisany przy udziale Włodzimierza Borodzieja oraz Jerzego Kochanowskiego.

⁴ M. Latuch, *Repatriacja ludności polskiej w latach 1955–1960 na tle zewnętrznych ruchów wędrowniczych*, Warszawa 1994.

⁵ Wśród nowszych tytułów zob. np.: M. Praczyk, *Pamięć środowiskowa we wspomnieniach osadników na „Ziemiach Odzyskanych”*, Poznań 2018. W jednym z rozdziałów problem przesiedlenia został ujęty w ramy historii środowiskowej.

⁶ A. Paczoska, *Dzieci Jalty. Exodus ludności polskiej z Wileńszczyzny w latach 1944–1947*, Toruń 2003.

przybywa literatury dotyczącej wysiedleń ludności ukraińskiej z Polski do USRR oraz akcji „Wisła”⁷. Ze względu na zbliżający się moment graniczny związany z odchodzeniem ostatnich bezpośrednich uczestników przesiedleń, od kilku lat zauważalne jest wzmoczenie w dokumentowaniu i badaniu tej tematyki.

W te tendencje wpisuje się najnowsza książka Grzegorza Hryciuka – wrocławskiego historyka specjalizującego się w historii najnowszej Europy Wschodniej, ze szczególnym uwzględnieniem Galicji Wschodniej i Lwowa. *Przesiedleńcy. Wielka epopeja Polaków, 1944–1946* ukazuje się w symbolicznym momencie, bo w czasie wojny w Ukrainie, która spowodowała falę uchodźstwa obywateli ukraińskich do Polski i innych krajów. Współczesne wydarzenia i analogie niektórych doświadczeń polskich przesiedleńców i wojennych uchodźców rzucają dodatkowe światło na poruszoną tematykę.

Tytuł, a zwłaszcza zapowiedź umieszczona na tylnej okładce przez wydawcę mogą być nieco mylące co do zawartości książki: „Wyobraź sobie, że masz tylko jedną noc na spakowanie całego swojego świata. A potem parę tygodni w bydlęcych wagonach, by przewieźć go z Kresów Wschodnich w nieznane...” Sugeruje to, że możemy się spodziewać historii związanej ściśle z osobistymi doświadczeniami i utratą. W dalszej części opisu na okładce wydawca obiecuje uporanie się z mitami związanymi z tymi wydarzeniami, czego próżno szukać na kartach tej książki.

Jak autor informuje we wstępie, w związku z bardzo dokładnym przebadaniem powojennych wyjazdów z Wileńszczyzny swoje zainteresowania zawęził do czterech byłych województw południowo-wschodnich II RP: lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego. Ponadto ze względu na naturę działalności głównego przedstawicielstwa na USRR uwzględnił również północną Bukowinę (wcieloną do USRR w 1940 r.). Widać więc, że obietnica syntezy całości obszaru Kresów Wschodnich, zawarta w tytule książki, nie zostanie spełniona. Warto też zwrócić uwagę, że w podtytule mowa jest o Polakach, jak jednak Hryciuk przyznaje na kartach monografii, przesiedlenia dotknęły także znaczną grupę Żydów oraz w mniejszym stopniu osoby pochodzenia ukraińskiego i innych. Przyjęty zakres chronologiczny, tj. lata 1944–1946, został wyznaczony przez czas akcji ewakuacyjnej.

Monografia składa się z 19 rozdziałów, wstępu i zakończenia. W strukturze książki można wyróżnić pięć segmentów wstępnych omawiających sytuację Polaków, a w mniejszym stopniu Żydów w województwach południowo-wschodnich w II RP, w czasie okupacji radzieckiej i niemieckiej oraz po ponownym zajęciu obszaru przez ZSRR w 1944 r. Zarysowują one ogólnie strukturę demograficzną regionu, stosunki i nastroje między władzą i społecznością polską a ludnością ukraińską, jak również zmiany zachodzące pod wpływem wydarzeń II wojny światowej. Rozdziały te ukazują szerszy kontekst przydatny przede wszystkim czytelnikowi niezaznajomionemu bliżej z badanym obszarem.

⁷ Zob. np.: J. Pisuliński, *Przesiedlenie ludności ukraińskiej z Polski do USRR w latach 1944–1947*, wyd. 2, Rzeszów 2017; G. Motyka, *Akcja „Wisła” ’47. Komunistyczna czystka etniczna*, Kraków 2023.

W rozdziale szóstym autor dużo uwagi poświęca ustaleniom dotyczącym granic pod koniec II wojny światowej i tuż po jej zakończeniu, dokonanym na konferencjach Wielkiej Trójki, a także między PKWN a ZSRR. Momentami refleksja ta wykracza poza zakres tematyczny książki i zagłębia się w wątki poboczne. Autor podaje choćby szeroką charakterystykę terenu byłego województwa białostockiego. W kolejnych trzech rozdziałach (siódmym, ósmym i dziewiątym) Hryciuk szczegółowo omawia przebieg rozmów i ustaleń międzynarodowych między PKWN a USRR w sprawie wymiany ludności. Przyjęte w umowie założenie, iż przesiedlenia uda się zakończyć 1 lutego 1945 r., było całkowicie nierealne, lecz problem ten rozwiązywano doraźnie:

W końcu listopada 1944 Chruszczow za aprobatą Moskwy zaproponował PKWN przedłużenie terminu rejestracji do 5 stycznia, a przesiedlenia do 1 marca 1945 r. [...] Lecz już w styczniu Osóbka-Morawski z Chruszczowem uznali, że konieczne jest przedłużenie akcji wyjazdowej do 1 maja. [...] Wydłużenie ewakuacji o zaledwie dwa miesiące nie rozwiązało problemu i 8 maja Chruszczow w następnej nocy zaproponował prolongatę umowy do 1 sierpnia. Wieści o tym w nieoficjalnej formie przeciekły do Łucka [siedziby polskiego głównego przedstawiciela na USRR] kilka dni później. To ciągle, ogłaszane ze sporym opóźnieniem, przedłużanie terminu obowiązywania umowy, zapowiadanego za każdym razem jako już ostateczny, wprowadziło spory chaos i dezorientację w pracy polskich pełnomocników [...] (s. 132–133).

Na następnych kilkudziesięciu stronach autor opisuje proces organizacji kadr i procedur obowiązujących w polskich i ukraińskich przedstawicielstwach przesiedleńczych. Wiele uwagi poświęca także trudnościom materialnym i technicznym pracy przedstawicielstw borykających się z brakami żywności, wyposażenia, transportu czy zaplecza lokalowego. Silnie wybrzmiewającym wątkiem są relacje między urzędnikami polskich przedstawicielstw a ich radzieckimi odpowiednikami i władzami lokalnymi. Podobną analizę, choć z perspektywy wysiedlenia Łemków i Ukraińców do USRR, przeprowadził już Jan Pisuliński⁸. Warto nadmienić, że w wielu rozdziałach Hryciuk dodaje porównania do analogicznych procesów przesiedlania ludności ukraińskiej i łemkowskiej z Polski, a potem przy szacowaniu wartości pozostawionego mienia, przez co pokazuje nierówne pozycje polityczne pomiędzy ZSRR a Tymczasowym Rządem Jedności Narodowej w stosunkach międzypaństwowych.

W rozdziałach dziesiątym i jedenastym następuje charakterystyka przebiegu ewidencji i rejestracji ludności, jej kolejnych faz oraz opisu procedur związanych z wydawaniem kart wyjazdowych wraz z opisem mienia przesiedleńców. Autor szczegółowo omawia kolejne etapy „ewakuacji”: do marca 1945 r., od marca do jesieni 1945 r. oraz cały rok 1946. Zwraca uwagę głównie na statystykę odnośnie do poszczególnych rejonów i miesięcy, opisuje również problemy organizacyjne w przygotowaniu transportów, ich załadunku, marszruty i kontroli. Można wskazać wiele czynników

⁸ J. Pisuliński, *Przesiedlenie ludności ukraińskiej*, s. 132–168.

wpływających na postawę potencjalnych przesiedleńców: wydarzenia na arenie międzynarodowej, plotki i pogłoski krążące po miastach i wsiach (czasem całkowicie wyssane z palca), warunki pogodowe czy postawa lokalnych autorytetów, przede wszystkim księży. Tu też warto nadmienić, że autor poświęca wiele uwagi postawie duchowieństwa, w tym metropolitów łuckiego i lwowskiego oraz zakonów wobec wyjazdów, a także problemowi mienia kościelnego, przybierającemu wręcz komiczny charakter dyskusji, czy paramenta liturgiczne są wyposażeniem zawodowym duchownego. Wszystkie te elementy wpływały na fluktuację liczby zgłaszających się do przedstawicielstw i zmiany w strategiach zapisowych ludności.

Skrótowno Hryciuk wspomina o wywożeniu dóbr kultury, uwzględnia także losy polskich sierot, w przypadku których trudność stanowiły niejasne przepisy i częsta niemożliwość bezsprzecznego określenia przynależności narodowej. Tak autor opisuje wysiłki przy próbie rejestracji dzieci z sierocińca w Samborze: „Bierny sabotaż lokalnych władz udało się obejść w odniesieniu do dziesięciorga dzieci w wieku powyżej lat czternastu, które mogły się zarejestrować samodzielnie, ale w przypadku pozostałych 49 sierot, o których polskość świadczyły metryki, [...] granica wieku nie pozwalała im na «samodzielne zarejestrowanie się»” (s. 449).

W rozdziale szesnastym Hryciuk szczegółowo przygląda się postawie polskiego podziemia niepodległościowego wobec zachodzących zmian. Wskazane przykłady akcji ulotkowych, sabotażu, propagandowych działań rządu londyńskiego, a nawet ataków na urzędników przedstawicielstw pokazują, w jak napiętej atmosferze odbywała się praca aparatu reprezentującego Polskę ludową. Autor opisuje kolejne kroki podejmowane przez dowództwa podziemne w obliczu zmieniającej się dynamicznie sytuacji w regionie, w tym oddziaływanie ich polityki na polską ludność.

Fiasko tych nadziei wpłynęło ostatecznie na podjęcie przez kierownictwo AK decyzji – jak wynikało z danych agenturalnych [NKWD] – o „masowej ewakuacji do Polski”, ale pod warunkiem „1. Zakopania posiadanej broni, nie zdawania jej; 2. Pozostawienia szeroko rozgałęzionej sieci wywiadowczej z zadaniem o charakterze wywiadowczym; 3. Podtrzymania więzi po przybyciu do Polski” (s. 467).

Słusznie autor poświęca uwagę prawnemu problemowi włączania do przesiedleń, na podstawie porozumienia polsko-ukraińskiego, więźniów zwalnianych z łagrów oraz zesłańców, którzy na własną rękę powrócili na byłe ziemie II RP. Oczekiwanie na uwieczonych lub służących w Armii Czerwonej członków rodziny było bardzo częstą przyczyną odwołania wyjazdu. W końcowych rozdziałach, poza bilansem akcji ewakuacyjnej, Hryciuk, jak sam przyznaje, wstępnie analizuje przebieg samych transportów oraz kreśli ogólny obraz sytuacji ludności w miejscu nowego osiedlenia.

Autor przeprowadził szeroką kwerendę źródłową. Wiele wykorzystanych materiałów, głównie ukraińskich, dotychczas nie było publikowanych i analizowanych w polskim środowisku naukowym. W mojej opinii to największy atut omawianej książki. Hryciuk przebadiał nie tylko raporty pisane przez rejonowych

pełnomocników, inspektorów i konwojentów opiekujących się transportami, lecz również liczną korespondencję przedstawicielstw z głównym pełnomocnikiem na USRR w Łucku, dokumentację sporów proceduralnych między stroną ukraińską i polską czy okólniki. Za podstawę źródłową posłużyły materiały pochodzące z archiwów polskich i ukraińskich: Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, kijowskich archiwów centralnych⁹, archiwów obwodowych we Lwowie, Iwano-Frankiwsku i Tarnopolu. Wykorzystana została również prasa polska i ukraińska, a także edycje źródłowe dotyczące poruszanej tematyki, zawierające m.in. obecnie praktycznie niedostępne archiwalia rosyjskie. Tak szeroka podstawa źródłowa zapewniła autorowi wniknięcie w mechanizmy działalności organów zaangażowanych w przesiedlenia zarówno na poziomie centralnym, jak i regionalnym oraz lokalnym, odtwarzając przy tym sieci zależności instytucjonalnych i personalnych. Tekst jest zaopatrzony w dłuższe cytowania z raportów i sprawozdań polskiej administracji ewakuacyjnej. Pewne niedopatrzenie stanowi brak materiałów z Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, częściowo już opublikowanych¹⁰.

Dużą zaletą wykorzystanego materiału źródłowego jest wielość danych statystycznych odnośnie do „ewakuowanych” i ich mienia. Hryciuk jednak z różnym skutkiem analizował te dane, w mojej opinii czasem zbyt dokładnie referując kolejne wartości dla poszczególnych powiatów i przedstawicielstw, co utrudnia odbiór przytaczanych statystyk:

Decyzją głównego pełnomocnika w Łucku w styczniu 1945 roku miało wyjechać 500 rodzin z Łucka, 150 z Kowla, 100 z Włodzimierza Wołyńskiego, 300 z rejonu dubieńskiego, 50 z krzemienieckiego, 50 z brodzkiego, 200 z rawskiego, 200 z lwowskiego, 1250 z rówieńskiego, 150 z Samborskiego, 50 z drohobyckiego, 100 ze stryjskiego, 200 ze stanisławowskiego, 500 z tarnopolskiego, 50 ze złoczowskiego, 200 z kamioneckiego, 400 z czortkowskiego (s. 320–321).

Takie przedstawienie danych, właściwie przepisanych z tekstu źródłowego bez ich zanalizowania i sprobmatyzowania bądź prezentacji porównawczej w dłuższym okresie, nie przynosi czytelnikowi większego pożytku. Z tego powodu praca nie odbiega znacznie w podejściu problemowym od wspomnianej na początku książki Czerniakiewicza, z tym że starsza monografia zawiera bardziej czytelnie opracowane dane¹¹. Dużą zaletą monografii byłoby wyciągnięcie syntetycznych wniosków i tabelaryczne przedstawienie danych. Dokonała tego w swojej pracy

⁹ W tym m.in. Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy w Kijowie czy Centralne Państwowe Archiwum Wyższych Organów Władzy i Administracji Ukrainy w Kijowie.

¹⁰ *Polska Delegacja w Polsko-Radzieckiej Komisji Mieszanej Do Spraw Ewakuacji. Wybór dokumentów (1945–1947)*, oprac. W. Marciniak, Łódź 2016.

¹¹ J. Czerniakiewicz, *Repatriacja ludności polskiej*. Warto nadmienić, że te mające prawie 40 lat ustalenia posiadają niedociągnięcia i błędy, jednak sam sposób opracowania danych przez Czerniakiewicza, przy ówczesnie mniejszych możliwościach technicznych, daje wiele do myślenia.

o Wileńszczyźnie Paczoska, ilustrując pewne zjawiska na przykładzie wybranych rejonów i miejscowości¹².

Dobór źródeł wymógł skupienie analizy na urzędnikach polskich i ukraińskich zajmujących się organizacją ewakuacji, znacznie przy tym pomijając perspektywę samych wyjeżdżających. Próbuąc nakreślić przebieg transportów, autor bazuje głównie na relacjach polskich konwojentów czy urzędników Państwowego Urzędu Repatriacyjnego (dalej: PUR). W mniejszym stopniu pojawiają się relacje wyjeżdżających. Hryciuk posiłkuje się właściwie tylko wspomnieniami publikowanymi, w tym kanoniczną edycją pamiętników konkursowych pod redakcją Zygmunta Dulczewskiego i Andrzeja Kwileckiego¹³. Służą one jako uzupełnienie lub zilustrowanie zjawisk scharakteryzowanych wcześniej na podstawie dokumentacji wytworzonej przez administrację przesiedleńczą, przede wszystkim w rozdziałach siedemnastym i dziewiętnastym, dotyczących przebiegu samej podróży przez Polskę i sytuacji na nowych ziemiach.

Wykorzystanie niepublikowanych egodokumentów, w tym pamiętników konkursowych np. z zasobu archiwalnego Instytutu Zachodniego w Poznaniu czy zespołu Polskiego Towarzystwa Pamiętnikarskiego w AAN, mogłoby w znacznym stopniu podnieść wartość analityczną części książki poświęconej przebiegowi akcji ewakacyjnej. Relacje uczestników i uczestniczek przesiedleń, tworzone na bieżąco lub – co znacznie częstsze – spisywane po latach, mogłyby pomóc w udzieleniu bardziej dokładnej odpowiedzi na pytanie, dlaczego część osób wstrzymywała się z odebraniem karty wyjazdowej lub decydowała się pozostać, jakie obawy i trudności towarzyszyły temu doświadczeniu. Bardzo pomocne mogłyby być także źródła historii mówionej, tak licznie gromadzone wśród przesiedleńców i repatriantów¹⁴. Egodokumenty pomogłyby również uzupełnić luki w opisie przebiegu transportów i wiążących się z nimi problemów życia codziennego, takich jak wyżywienie, higiena, narodziny i zgony¹⁵. Autor nie analizuje także dokładniej zawartości bagażu zabieranego przez przesiedleńców, skupiając się na statystykach ilościowych uwzględniających wagę dobytku i jedynie jego największe gabarytowo składniki, jak pogłowie czy maszyny rolnicze. Rzeczy zabierane przez przesiedleńców często miały znaczenie symboliczne, kultowe czy sentymentalne, odzwierciedlały obawy i nadzieje związane z przyszłym miejscem osiedlenia¹⁶.

¹² A. Paczoska, *Dzieci Jalty*.

¹³ *Pamiętniki osadników Ziem Odzyskanych*, red. Z. Dulczewski, A. Kwilecki, Poznań 1963.

¹⁴ A. Wylegała, *Przesiedleni a pamięć. Studium (nie)pamięci społecznej na przykładzie ukraińskiej Galicji i polskich „Ziem Odzyskanych”*, Toruń 2014; *Polacy na Wschodzie. Historie mówione*, red. D. Czapigo, Warszawa 2023.

¹⁵ A. Wylegała, *Przesiedleni a pamięć*.

¹⁶ M. Sacha, *Rzeczy wypędzone, rzeczy oswojone, rzeczy eksponowane: próba wstępnej kategoryzacji*, „Prace Kulturoznawcze”, 22, 2018, 4, s. 11–28. Bardzo ciekawego materiału dostarczają kolekcje muzealne i wszelkiego rodzaju działania wystawiennicze, w tym wystawy stałe, np. *Kresy i Bezkręsy* w Muzeum Niepodległości w Warszawie czy *Wrocław 1945–2016* w Centrum Historii Zajezdnia we Wrocławiu.

Tak proces pakowania swojej rodziny po latach wspominała Izabela Grdeń ze wsi Mirtuki koło Stryja:

Do gotowych skrzyń pakowaliśmy drobniejszy sprzęt gospodarczy, naczynia kuchenne oraz różne inne drobne rzeczy, których przy pakowaniu znajduje się, nie wiadomo skąd, niewiarygodne ilości. Targowano się przy tym i sprzeczano. Rej jak zwykle prowadziła mama z tatą. [...] Kiedy wreszcie brakło miejsca w kufrach, walizkach i skrzyniach – [mama] zaczęła „rewidować” skrzynie, które pakował tato i wyrzucać mu „jego” rzeczy. Wtedy zaczął się cyrk. [...] tato nazywa mamę głupią gęsią, bo wyrzuca książki. Mama znów łamała ręce, że nie widziała takich idiotów, żeby brać książki, a zostawiać naczynia zupełnie dobre w kredensie¹⁷.

Z uwagi na tak wyraźne różnice w wykorzystaniu poszczególnych typów źródeł odczuwalne jest niepodjęcie większej refleksji nad wpływem ich doboru na ostateczny kształt monografii¹⁸. Uważam, że zawarty we wstępie postulat przyczynienia się do poznania i upamiętnienia indywidualnych losów ludzkich został spełniony w niewielkim stopniu (s. 12). Oczywiście, niemożliwe jest skorzystanie ze wszystkich przydatnych materiałów w jednej monografii, jednak proces ich selekcji, motywacje badacza i namysł metodologiczny nad ich wykorzystaniem powinny być odzwierciedlone w uwagach wstępnych.

Poprzez ukazanie perspektywy pracowników podlegających głównemu przedstawicielowi RP ds. repatriacji Hryciuk w sposób wieloaspektowy pokazuje problemy współpracy z PUR, radzieckimi władzami wojskowymi, polską administracją lokalną i kolejową. Dużą rolę odgrywały również wszelakiego typu obawy ze strony ewakuowanych dotyczące miejsca przeznaczenia. Przykładem niech będzie cytat ze sprawozdania pełnomocnika rejonowego w Kamionce Bużańskiej:

Transport z Kamionki Bużańskiej przybył do Katowic 11.V.45, skąd został skierowany do Kędzierzyna. Wojskowy komendant jednak nie dopuścił do wyładowania ewakuowanych na stacji, lecz skierował transport 1 klm dalej do pobliskiego lasu, gdzie miało nastąpić wyładowanie obok torów. [...] Wydelegowany na miejsce insp[ektor] PUR-u nie zastał już transportu w Kędzierzynie, gdyż wojskowy komendant skierował go w międzyczasie do fabr[ycznej] stacji Blechamer [właśc. Blechhammer] (jedna stacja przed Kędzierzynem), gdzie postój trwał również 2 dni. Stąd skierowano transport do Gliwic, gdzie postój trwał również 2 dni (s. 486).

Warto przy tym zauważyć, jak dużego zaangażowania wymagała od konwojentów opieka nad transportem. Z wykorzystanego przez Hryciuka materiału źródłowego wyłania się obraz dużej niechęci, nadużyć, powojennej degrengolady instytucji

¹⁷ *Mój dom nad Odrą. Pamiętniki osadników Ziem Zachodnich po 1945 roku*, red. B. Halicka, Kraków 2016, s. 76.

¹⁸ Odmienne, bardziej podmiotowe wobec uczestników podejście do problemu przesiedleń zaprezentował np. J.M. Piskorski, *Wygnańcy. Przesiedlenia i uchodźcy w dwudziestowiecznej Europie*, Warszawa 2010.

państwowych, ale jednocześnie ofiarności i bezinteresowności niektórych urzędników. Wiele miejsca poświęcono także działaniom radzieckiego aparatu bezpieczeństwa, tak bardzo utrudniającym pracę polskim urzędom.

Jednocześnie niewiele dowiadujemy się o nadużyciach ze strony polskich urzędników przedstawicielstwa, jak łapówkarstwo na wszystkich etapach akcji przesiedleńczej. Skala nadużyć każdej ze stron różniła się, jednak nie można przy tym rysować tego obrazu w sposób czarno-biały. Autor pisze dużo o łapówkarstwie kolejarzy czy strony ukraińskiej, jednak niewiele w kontekście konkretnych wydarzeń z udziałem Polaków, przez to charakterystyka działań głównego pełnomocnika rządu ds. ewakuacji z USRR w mojej opinii jest szeroka, acz niepełna. Jako dalsze uzupełnienie mogłyby posłużyć również materiały z zespołów PUR czy Ministerstwa Ziemi Odzyskanych, które często dostarczają szczegółowych informacji o stanie przybywających transportów i współpracy z konwojentami czy przedstawicielstwami na terenie USRR¹⁹.

Województwa wschodnie II RP wyróżniały się najbardziej złożoną sytuacją etniczną oraz specyficzną rolą tożsamości lokalnej, często zastępującej identyfikację narodową. Na wielu obszarach przynależność religijna była ważniejsza od samo-określenia w jednym z narodów politycznych. Najmocniej dostrzegano to zjawisko na obszarach Polesia, o których również pod kątem identyfikacyjnym pisał niedawno Sławomir Łotysz²⁰. Hryciuk zdecydował się na dosyć jasne wytyczenie granic pomiędzy Ukraińcami, Polakami i Żydami głównie na bazie przynależności religijnej, jednocześnie zdając sobie sprawę z ograniczeń takiego podejścia:

Wojna i towarzyszące jej bezwzględne rozstrzygnięcia polityczne, dokonywane z pomocy siły przez ówczesne mocarstwa, doprowadziły nie tylko do trwałych zmian granic, lecz również do głębokich przekształceń narodowościowych na terenach etnicznego pogranicza polsko-litewskiego, polsko-białoruskiego i polsko-ukraińskiego. W sposób sztuczny, zamierzony i świadomy do granic politycznych dostosowane zostały granice narodowościowe (s. 6).

Odczuwalny jest przy tym brak głębszego zastanowienia się nad siłą zmiany tożsamościowej wymuszanej przez powojenne procesy migracyjne w obrębie identyfikacji lokalnej, etnicznej i państwowej²¹. W części analitycznej autor wspomina o tym problemie w nikłym stopniu, pisząc np. o starającej się o wyjazd dawnej szlachcie zagrodowej pochodzenia ruskiego wyznającej grekokatolicyzm. Wybór pomiędzy

¹⁹ Istnieje nietracący przydatności przewodnik archiwalny: *Migracje ludności na Ziemiach Zachodnich i Północnych w latach 1945–1950. Informator o źródłach przechowywanych w terenowych archiwach państwowych*, oprac. E. Kołodziej, M. Lewandowska, Warszawa 1998.

²⁰ S. Łotysz, *Pińskie błota. Natura, wiedza i polityka na polskim Polesiu do 1945 roku*, Kraków 2022.

²¹ Por. K. Kaźmierska, *Analiza procesu wykorzenienia w narracjach wojennych mieszkańców Kresów Wschodnich*, „Studia Socjologiczne”, 144, 1997, 1, s. 57–84; *Repatriacje i migracje ludności pogranicza w XX wieku. Stan badań oraz źródła do dziejów pogranicza polsko-litewsko-białoruskiego*, red. M. Kietliński, W. Śleszyński, Białystok 2004.

wyjazdem a pozostaniem wiązał się właściwie dla wielu rodzin z decyzją o przynależności do jednego z narodów. Całe pokolenia mieszały się językowo i wyznaniowo w miejscowościach, gdzie rzymski i grecki katolicyzm funkcjonowały obok siebie, a najczęstszym językiem komunikacji był pidżyn łączący dialekty polskiego i ukraińskiego. Dlatego też zbytnim uproszczeniem jest zaufanie urzędowym statystykom mówiącym, że zaledwie 11 tys. spośród przesiedlonych stanowiły osoby innej narodowości niż polska lub żydowska (s. 521). W liczbie ponad 760 tys. Polaków zawiera się wiele osób i rodzin o liminalnej i plastycznej identyfikacji, która ukonkretni się dopiero w pierwszych latach po osiedleniu w Polsce ludowej, a czasami nie wykrystalizuje się w ogóle²².

Ważnym pytaniem, na które odpowiedzi szukałem w czasie lektury tej książki, jest to, do kogo została skierowana ta publikacja. Zdecydowano się, aby przypisy umieścić na końcu, co stanowi utrudnienie dla badacza, jednocześnie jednak czyni ją bardziej przystępną szerszemu odbiorcy. Wskazuje na to także informacja umieszczona z tyłu okładki książki, nawiązująca do osobistego związku czytelnika z opisywanymi zdarzeniami: „Obowiązkowa kronika dziejów naszych pradziadków”. Atrakcyjna szata graficzna, zamieszczone reprodukcje oraz nieco większa czcionka sugerują, iż wydawcy zależało na dotarciu nie tylko do wąskiego grona historyków, ale także pasjonatów czy potomków uczestników tych wydarzeń. Autor często tłumaczy czytelnikowi wydarzenia polityczne i kontekst procesów, które specjaliście są z pewnością znane, zwłaszcza w pierwszych rozdziałach omawiających przyczyny i warunki początkowe przesiedleń.

Książka została zaopatrzona w kilka map zawierających podstawowe informacje o kształcie administracyjnym badanych byłych województw II RP. Wielka szkoda, że wydawca nie zdecydował się na zmapowanie danych o samych przedstawicielstwach ewakuacyjnych czy liczebności zgłaszających się, co nie tylko znacząco ułatwiłoby zrozumienie omawianych zagadnień, ale także zobrazowałoby dynamikę procesu. Autor w niektórych miejscach ujmuje dane dotyczące liczby przesiedleńców w poszczególnych okresach w formie tabelarycznej. Jest to przydatna pomoc, jednak moim zdaniem należałoby pójść krok dalej i zagregować dane w diagramach kołowych i słupkowych, co pozwoliłoby porównać poszczególne okresy i przedstawicielstwa. Szczegółowo opracowane mapy zostały zamieszczone w atlasie *Wysiedlenia, wypędzenia i ucieczki 1939–1959*, współredagowanym przez samego Hryciuka²³.

Tekst został poprządkowany reprodukcjami głównie międzywojennych fotografii miejscowości z badanego obszaru. Zazwyczaj nie odnoszą się one ściśle do treści rozdziałów i nie stanowią większego wkładu merytorycznego. Jednocześnie boleśnie odczuwalny jest niedostatek fotografii samego przebiegu transportów (można je policzyć na palcach jednej ręki), w tym punktów etapowych, transportów czy też

²² A. Sakson, *Nowe społeczeństwo Ziem Zachodnich i Północnych (1945–2020)*, Poznań 2020.

²³ *Wysiedlenia, wypędzenia i ucieczki 1939–1959. Atlas ziem Polski*, red. G. Hryciuk i in., wyd. 2, Warszawa 2023.

infrastruktury kolejowej, a także portretów najważniejszych urzędników polskiej administracji przesiedleńczej²⁴. Nie uwzględniono też żadnych druków ulotnych informujących o akcji ewakuacyjnej, które pojawiają się np. u Czerniakiewicza²⁵.

Podsumowując, należy stwierdzić, że praca Grzegorza Hryciuka przyczynia się w znaczny sposób do zrozumienia i opisania procesu „ewakuacji” z województw południowo-wschodnich II RP na obszarze przyłączonym do USRR. Wielką wartością jest przeprowadzona kwerenda źródłowa pozwalająca autorowi drobiazgowo opisać nie tylko przebieg rejestracji i wyjazdów, lecz także wymiar organizacyjny i polityczny działalności przedstawicielstw polskich i ukraińskich. Praca ta jednak, zwłaszcza w kontekście archiwów polskich, została już częściowo wykonana przez innych badaczy z podobnym skutkiem. Niedostateczne uwzględnienie głosów samych przesiedlonych powoduje, że obraz jest niepełny, a tylko podstawowe opracowanie danych statystycznych utrudnia porównawczą i całościową ocenę zjawiska. Większa refleksja nad doбором materiałów źródłowych oraz bardziej stanowcze wyznaczenie docelowej grupy czytelników mogłoby przyczynić się do zwiększenia wartości monografii. Niemniej jednak *Przesiedleńcy* to książka, która na długo stanie się punktem odniesienia dla dalszych badań szczegółowych i porównawczych.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA NIEDRUKOWANE

Archiwum Państwowe w Katowicach

Państwowy Urząd Repatriacyjny, Wojewódzki Oddział w Katowicach, sygn. 12/188/0/1/72

Narodowe Archiwum Cyfrowe

Wojskowa Agencja Fotograficzna, sygn. 3/39/0/-/2407

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Mój dom nad Odrą. Pamiętniki osadników Ziem Zachodnich po 1945 roku, red. Beata Halicka, Kraków 2016.

Pamiętniki osadników Ziem Odzyskanych, red. Zygmunt Dulczewski, Andrzej Kwilecki, Poznań 1963.

Polacy na Wschodzie. Historie mówione, red. Dominik Czapigo, Warszawa 2023.

Polska Delegacja w Polsko-Radzieckiej Komisji Mieszanej Do Spraw Ewakuacji. Wybór dokumentów (1945–1947), oprac. Wojciech Marciniak, Łódź 2016.

Przesiedlenie ludności polskiej z Kresów Wschodnich do Polski 1944–1947, oprac. Stanisław Ciesielski, Warszawa 1999.

²⁴ Tego typu ikonografia jest dostępna w zasobach archiwalnych, zob. np.: Archiwum Państwowe w Katowicach, Państwowy Urząd Repatriacyjny, Wojewódzki Oddział w Katowicach, sygn. 12/188/0/1/72; Narodowe Archiwum Cyfrowe, Wojskowa Agencja Fotograficzna, sygn. 3/39/0/-/2407.

²⁵ J. Czerniakiewicz, *Repatriacja ludności polskiej*.

OPRACOWANIA

- Banasiak Stefan, *Działalność osadnicza Państwowego Urzędu Repatriacyjnego na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945–1947*, Poznań 1963.
- Czerniakiewicz Jan, *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR 1944–1948*, Warszawa 1987.
- Kaźmierska Kaja, *Analiza procesu wykorzenienia w narracjach wojennych mieszkańców Kresów Wschodnich*, „*Studia Socjologiczne*”, 144, 1997, 1, s. 57–84.
- Kersten Krystyna, *Repatriacja ludności polskiej po II wojnie światowej*, Wrocław 1974.
- Kosiński Leszek, *Procesy ludnościowe na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945–1960*, Warszawa 1963.
- Latuch Mikołaj, *Repatriacja ludności polskiej w latach 1955–1960 na tle zewnętrznych ruchów wędrowkowych*, Warszawa 1994.
- Łotysz Sławomir, *Pińskie błota. Natura, wiedza i polityka na polskim Polesiu do 1945 roku*, Kraków 2022.
- Migracje ludności na Ziemiach Zachodnich i Północnych w latach 1945–1950. Informator o źródłach przechowywanych w terenowych archiwach państwowych*, oprac. Edward Kołodziej, Maria Lewandowska, Warszawa 1998.
- Motyka Grzegorz, *Akcja „Wisła” ’47. Komunistyczna czystka etniczna*, Kraków 2023.
- Paczoska Alicja, *Dzieci Jałty. Exodus ludności polskiej z Wileńszczyzny w latach 1944–1947*, Toruń 2003.
- Piskorski Jan M., *Wygnańcy. Przesiedlenia i uchodźcy w dwudziestowiecznej Europie*, Warszawa 2010.
- Pisuliński Jan, *Przesiedlenie ludności ukraińskiej z Polski do USRR w latach 1944–1947*, wyd. 2, Rzeszów 2017.
- Praczyk Małgorzata, *Pamięć środowiskowa we wspomnieniach osadników na „Ziemiach Odzyskanych”*, Poznań 2018.
- Repatriacje i migracje ludności pogranicza w XX wieku. Stan badań oraz źródła do dziejów pogranicza polsko-litewsko-białoruskiego*, red. Marek Kietliński, Wojciech Śleszyński, Białystok 2004.
- Sacha Magdalena, *Rzeczy wypędzone, rzeczy oswojone, rzeczy eksponowane: próba wstępnej kategoryzacji*, „*Prace Kulturoznawcze*”, 22, 2018, 4, s. 11–28.
- Sakson Andrzej, *Nowe społeczeństwo Ziem Zachodnich i Północnych (1945–2020)*, Poznań 2020.
- Szarota Tomasz, *Osadnictwo miejskie na Dolnym Śląsku w latach 1945–1948*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968.
- Wyłęgała Anna, *Przesiedleni a pamięć. Studium (nie)pamięci społecznej na przykładzie ukraińskiej Galicji i polskich „Ziem Odzyskanych”*, Toruń 2014.
- Wysiedlenia, wypędzenia i ucieczki 1939–1959. Atlas ziem Polski*, red. Grzegorz Hryciuk i in., wyd. 2, Warszawa 2023.